

Specjalni wystawcy Przeglądu donoszą:

Garbarnia

na czele ligi Kandydaci do spadku twardą walką krzyżują szyki czołowce

JENA

Nie cieszy nas bilans trójmecz lekkoatletycznego

Mężczyźni	Kobiety
168	82
155	99
99	28

JENA, 16.10. (tel. wł.). Wygrany czy przegrany? Oto pytanie, które przez całą noc i niedzielne przedpołudnie nie dawało spokoju niemal wszystkim członkom polskiej ekipy lekkoatletycznej w Jenie. Ostatnio wygraliśmy trójmecz z NRD i Belgii w konkurencjach męskich 168:155:99, przegrywając jednocześnie konkurencje kobiece z NRD 82:99:28. Zwykłe zwycięstwo przyszło raczej niespodziewanie. Po pierwszym dniu lekkoatletyki NRD zdobył 10 pkt., przeważając jakby nie było zwycięstwo powinno było już przetrwać. W tym nie zwykłym trudnym momencie zespół polski odnalazł ducha z czasem meczu z CSR. Reprezentant nasi dawali z siebie wszystko, wyracując ostatecznie zwycięstwo. W konkurencjach, w których już na nich nie liczone. Makomak stała porównania i zwycięski pojedynek z doskonałą parą niemiecką Richtzenhain — Reinnagel na 800 m; Chromik na 5000 m, m. m. doskonale postawił Slegfrieda Herrmanna wygrywa z nim po finiszu, który przypomniał nam żywo pamiętny bieg Polaka z Ibarosem w Warszawie. Bugala zupełnie niespodziewanie zwyciężyła na 400 m, piątki rekordzistki NRD Dittnera. A że to tego doszły jeszcze piękne sukcesy Sidly, Adamczyka, Grabowskiego, Prywera i sztafety 4 x 100 m, więc też w rezultacie zdobyliśmy wybrnąć z opresji i zapewnić sobie zwycięstwo różnicą 13 pkt.

Polacy natrafili w zespole NRD na groźnego i doskonale przygotowanego do tego meczu przeciwnika. Sledem nowych rekordów NRD i jeden wyrównany swiadek chyba najlepiej o wielkich postępkach lekkoatletów niemieckich, dla których trójmecz w Jenie był najważniejszym wydarzeniem tegorocznego sezonu. Minimalne zwycięstwo nad przeciwnikiem, którego jeszcze rok temu zwyciężaliśmy bez najmniejszych obaw, na jednak swe żródło nie tylko w dobrej postawie lekkoatletów NRD.

Faktem jest bowiem, że w wielu konkurencjach pierwszego dnia reprezentanci nasi wypadli bardzo słabo, pozwalając zdobyć przeciwnikom punkty, które nie liczyli. Nie można również zapominać, że cały wyjazd naszej ekipy do NRD był klasycznym przykładem nieudolności organizacyjnej, przy czym tym razem popołoniono chyba rekordową ilość błędów.

Belgowie od pierwszej chwili nie potrafili nawiązać walki z o wiele od siebie silniejszymi przeciwnikami, chociaż odnieśli kilka wartościowych sukcesów wyrwywając mimo braku ich najlepszego zawodnika Moenna cztery konkurencje.

Wśród kobiet spodziewane zwycięstwo odniosły zawodniczki NRD wygrywając 8 z ogólnej liczby 10 konkurencji. Zwycięstwo to wypadło jednak wyżej niż przed rokiem (trójmecz w 1954 — 9 pkt., obecnie — 17 pkt.). Fakt ten powinien mocniej zastanowić nasze władze lekkoatletyczne. Belgijkom ani razu nie udało się uplasować na trzecim miejscu i przez cały czas stanowiły one odległe tło dla pojedynku Polski z NRD.

Ostateczny rachunek w trójmecz w Jenie nie przyniósł co prawda bliskiej już w konkurencjach męskich porażki, ale odsłonił ponownie wiele poważnych braków w przygotowaniu do tak poważnej imprezy. Jaką jest mecz międzypaństwowy. Nasze dziewczęta też obniżyły loty. W każdym razie w Jenie zespół polski wiele stracił ze swej świetności datującej się z okresu meczów z CSR i Węgrami

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
ROK XI Nr 110 (1094) Warszawa, poniedziałek 17 października 1955 r. Cena 50 gr

RZYM Na mistrzostwach świata Polak Rydz w finale szpady Od utorku na plansze wchodzą szablści

RZYM, 16.10. (tel. wł.). Mały już za sobą trzy konkurencyjne szermierzowskie mistrzostwo świata, które od tygodnia odbywają się w Rzymie. Na maszach zwyciężców w głównej sali Pałacu Kongresowego wisi 6 flag, 3 z nich są węgierskie za zwycięstwa we florecie indywidualnym mężczyzn oraz we florecie indywidualnej i drużynowej kobiet, i 3 włoskie za pierwsze miejsca we florecie drużynowej mężczyzn oraz za zwycięstwa w drużynowej i indywidualnej szpadzie. Kto wygra ten wyrównany pojedynek włosko-węgierski o prymat w światowej szermierce trudno dziś przewidzieć.

Polska zajmująca w nieoficjalnej punktacji 8 miejsce miała w niedzielę do zanotowania nowy nieoczekiwany sukces w postaci zakwalifikowania się do finału szpady Wojciecha Rydza, który ostatecznie zdobył tytuł ósmego szpadzisty świata.

A o to jak przedstawia się nieoficjalna punktacja mistrzostw świata po florecie kobiet i mężczyzn oraz szpadzie zarówno indywidualnej jak i drużynowej.

1. Włochy 79 pkt., 2. Węgry — 73, 3. Francja — 58, 4. Szwecja — 15, 5. Anglia — 12, 6. Polska — 11, 7. ZSRR — 10.

Dokończenie na str. 3

MONACHIUM ZSRR wygrywa dramatyczny pojedynek o prymat na świecie w podnoszeniu ciężarów Sukcesy Bialasa i Becka

MONACHIUM, 16.10. (tel. wł.). W Monachium zakończyły się w niedzielę mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Ustanowili reprezentanci 21 państw. ZSRR powtórnie obronił tytuł drużynowego mistrza świata zdobywając 29 punktów przed USA — 25 pkt., Egiptem — 4 pkt., Iranem — 2 pkt., Burmą, Szwecją i Finlandią po 1 pkt. Punktacją mistrzostw Europy jest następująca: 1. ZSRR — 33 pkt., 2. Francja — 6 pkt., 3. Finlandia — 5 pkt., 4. Włochy — 4 pkt., 5-8. Austria, Szwecja, CSR i Niemcy po 3 pkt., 9. Polska — 2 pkt., 10. Bułgaria — 1 pkt.

Owocem mistrzostw było 8 rekordów świata, z których na reprezentantów ZSRR przypada 4 na USA — 2.

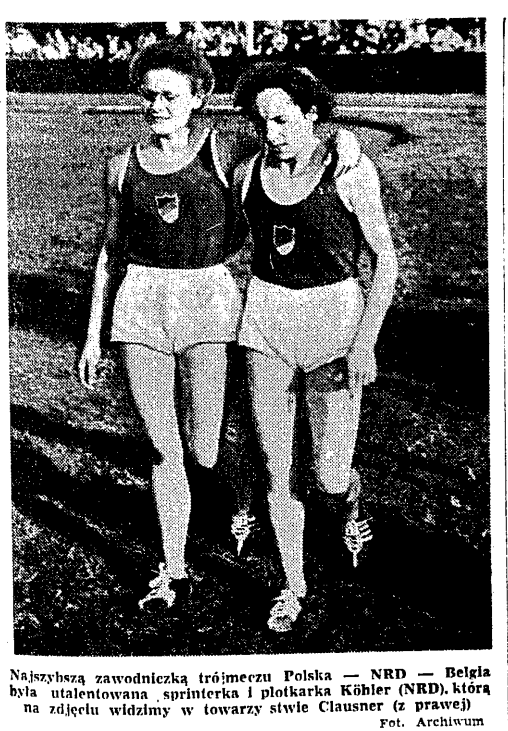
Polska po raz pierwszy zanotowała punkty w klasyfikacji mistrzostw Europy, dzięki wynikom Becka i Bialasa. Na podium w Monachium padły trzy rekordy Polak, które ustanowił Czupkowskij (1) i Bialasa (2). Największym sukcesem w skali światowej było czwarte miejsce Becka następnie piąte Zielińskiego i szóste Bochenka. Niedziela, a więc już ostatni dzień mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. Oczekują nas jeszcze boje w dwóch kategoriach lekkoatletycznych i ciężkiej. Walka o drużynowe mistrzostwo świata wcale nie jest jeszcze zakończona.

W niedzielę ostatnią dnia zawodów w Monachium, 24-letni przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło może wystąpić już tylko jednego zawodnika. Jest nim mistrz świata w wadze lekkośredniej Wojciech Rydz. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło.

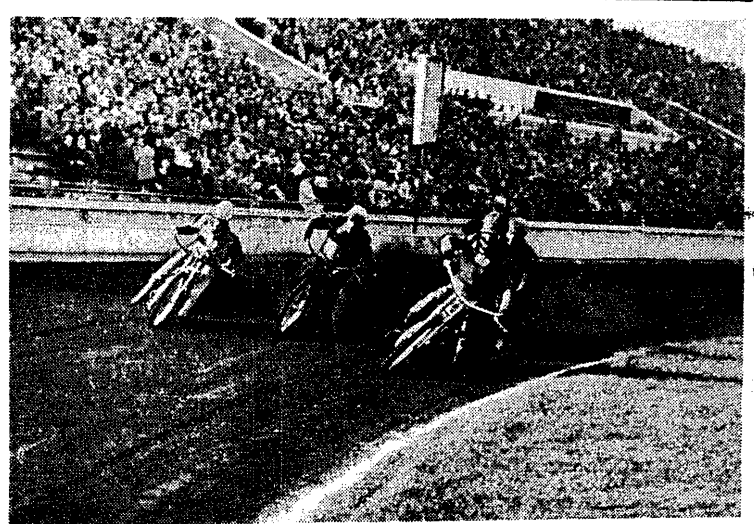
W niedzielę ostatnią dnia zawodów w Monachium, 24-letni przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło może wystąpić już tylko jednego zawodnika. Jest nim mistrz świata w wadze lekkośredniej Wojciech Rydz. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło.

W niedzielę ostatnią dnia zawodów w Monachium, 24-letni przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło może wystąpić już tylko jednego zawodnika. Jest nim mistrz świata w wadze lekkośredniej Wojciech Rydz. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło.

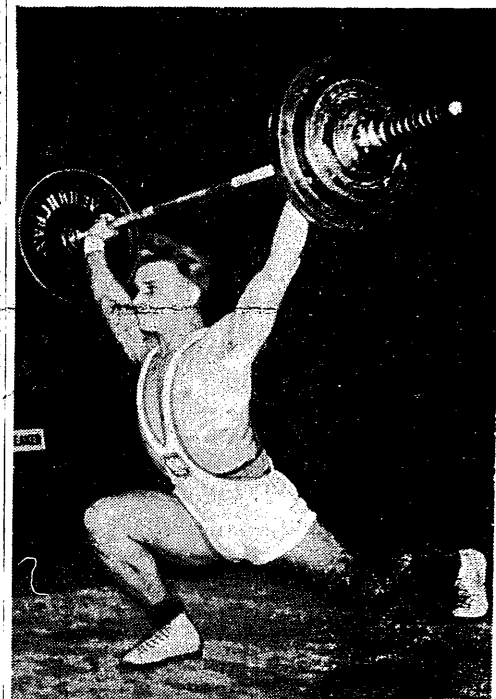
Taki „kocioł” pod bramką Polonii nie był w niedzielę rzadkością. Bramki jednak nie padły. I tym razem wszystko zakończyło się szczęśliwie dla Polonii. Skromny leży na ziemi. Płk wyprzedził już Narocha (3) ale... z samej linii zdążył jeszcze wybić w pole jeden z niewidocznych na zdjęciu obrońców Polonii.



Najszybsza zawodniczka trójmecz Polska — NRD — Belgia była utalentowaną sprinterką i płotkarką Köhler (w prawej) na zdjęciu widzimy w towarzystwie Clausner (z lewej).



Tylko zaraz po starcie widać było czterech zawodników jadących razem. Już po pierwszym wzroście stawka rozciągała się, a na przedzie przeważnie jechali zawodnicy polscy, którzy reprezentację Austrii 72:36. Sprawozdanie z meczu zamieszczamy na str. 2. Fot. E. Franckowiak



Bialasa zajął 7 miejsce na świecie i 3 w Europie. Fot. CAF

W niedzielę ostatnią dnia zawodów w Monachium, 24-letni przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło może wystąpić już tylko jednego zawodnika. Jest nim mistrz świata w wadze lekkośredniej Wojciech Rydz. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło.

W niedzielę ostatnią dnia zawodów w Monachium, 24-letni przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło może wystąpić już tylko jednego zawodnika. Jest nim mistrz świata w wadze lekkośredniej Wojciech Rydz. W ostatnim walcu przed rozpoczęciem zawodów w wadze lekkośredniej Rydz wygrał przed 14. raz Zwiastę Radziwiłło.

Taki „kocioł” pod bramką Polonii nie był w niedzielę rzadkością. Bramki jednak nie padły. I tym razem wszystko zakończyło się szczęśliwie dla Polonii. Skromny leży na ziemi. Płk wyprzedził już Narocha (3) ale... z samej linii zdążył jeszcze wybić w pole jeden z niewidocznych na zdjęciu obrońców Polonii.

Meldunki z zagranicy

LONDYN, 15.10. (tel. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Manchester, Czechosłowacy dojeżdżali ustanowili nowy rekord świata w chorowach na 3 mi. Dojeżdżali uzyskał 34:32.8, poprawiając rekord o przeszło 40 sek. (dotychczasowy rekord — 35:19.0 należał do Anglika Hardy).

Na tych samych zawodkach Merita (CSR) ustanowiła rekord NRD w rzucie dyskiem, uzyskując 56.69. Do ciekawego pojedynku doszło między Zatokiem i Pirie w biegu na 5000 m. Zwyciężyła Anglika Pirie, uzyskując 14:19.0. Zatokiem przyszedł na drugiej pozycji z rezultatem 14:24.2.

MOSKWA, 16.10. (tel. wł.). Po zwycięstwie nad Czechosłowacją Sucha reprezentantka Polski Kryszyna Holuj odniosła na międzynarodowym turnieju szachowym w przelocie do prawa wale o tytuł z mistrzynią świata Bykova w Moskwie — trzy wariacje zwycięstwa. Pokonała mianowicie Amerykankę Gresser, która do tej pory nie przegrała jeszcze ani jednej partii, następnie drugą liderkę tabeli jugosłowiańskiej Wredzicę wreszcie w 10 rundzie Węgierkę Kertesz.

Stan rozgrywek po 10 rundach: Keller-Herrmann (NRD) — 8 pkt., Wolpert i Borysenko (ZSRR) po 7.5 pkt., Lazarevic (Jug.) 6 pkt., Rubcowa (ZSRR) po 6 pkt., Graf-Stevenson (USA) 5.5 pkt., 1 p. od. Ignatiewa (ZSRR) i de Silans (Francja) — po 5 pkt., Iwanowa-Bilgic — 4.5 pkt., 1 p. od. Gurfinkel (ZSRR) — 4.5 pkt., Heentgra (Hol.) 3 pkt., 1 p. od. Kertesz (Węgry) — 3 pkt., de Montcini (Arg.) 2.5 pkt., Sucha (CSR) i de Boudinich (Chile) po 1 pkt.

PRAGA, 16.10. (tel. wł.). W niedzielę odbył się w Koszycach XV międzynarodowy maraton, w którym wzięło udział 24 zawodników z 7 krajów oraz 58 Czechosłowaków. Zwyciężył Szwed Nyberg w czasie 2:23.40, poprawiając stary rekord trasy 21:41, drugi był Kottala, Finlandia — 2:25.45, 3. Oskara, Finlandia — 2:25.47, 4. Soutrak, CSR.

Węgry — Austria 6:1

BUDAPEST, 16.10. (tel. wł.). Jubileuszowe spotkanie Węgry — Austria rozegrane w obecności 100 tys. widzów zakończyło się niespodziewanie wysokim, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 6:1 (1:0). Bramki strzelił dla Węgrów Cseh 2, Tichy, Kocsis, Puskas i Toth II po 1. Dla Austriaków honorową bramkę strzelił w 23 min. przerwano wiedeński obrońca Grotts, Sedziowal van den Meer (Holandia).

W niedzielę węgierska zagrała najlepszy od roku mecz. Cała drużyna zasługuje na pochwałę, a zwłaszcza Puskas oraz grający z niezwykłą wrażliwością i siłą techniczną zagrał pomoc w obronie

35.000 zł za bezbłędne rozwiązanie IX Konkursu PKOl

Komisja Konkursowa PKOl podaje do wiadomości wyniki IX Konkursu na odgadnięcie rezultatów meczów piłkarskich z dnia 9.10. Nagrodę w wysokości 35.000 zł za bezbłędne rozwiązanie otrzymuje 43 posiadaczy kuponów o następujących seriach numeracji: 000378 (Bydgoszcz), 042142 (Gdynia), 042173 (Nowa Huta), 095507 (Szczecin).

Seria B: 114093 (Tarnów), 117354, 123096, 139313 (Kraków), 140600, 148010 (Bydgoszcz), 165930 (Łódź).

Mistrzostwa świata w szermierce

Tylko jeden Polak zakwalifikował się do półfinału turnieju w szpadzie

Rzym, 16.10 (tel. wł.). W sobotę na 12 planetach Pałacu Kongresowego rozpoczęła się najliczniejsza szermierzka mistrzostw — szpada indywidualna. Na starcie stanęło 107 zawodników, reprezentujących 26 państw, m. in. 6 szpadzistów polskich.

Pierwsza eliminacja miała przebieg dość niesubtelny. Nasza drużyna stanęła już w pierwszej eliminacji, do której odpadł Andrzej Przedziński, Warszawiak, który w walce z austriackim zawodnikiem, który zwyciężył w walce, został wyeliminowany. Nie wiadomo, czy to przez niedostatek siły, czy przez niedostatek techniki. Długość walki była w najlepszym stopniu. W pierwszej próbie i to w sposób zdecydowany, mimo tylko zawodników, którzy reprezentują poziom daleki od tego, co maksymalny przedmiotem tylko klasa europejska. Do drugiej rundy eliminacyjnej zakwalifikowało się więc tylko trzech Polaków: Rydz, Lachowski i Duka. Rydz wygrał w walce z Dukią, który wygrał z Lachowskim. Rydz przegrał z Dukią, a Duka z czterema zwycięzstwami zajęł w swojej grupie eliminacyjnej następną rundę.

Druga eliminacja była już znacznie trudniejsza. Startowali w niej

również finaliści turnieju drużynowego, którzy zgodnie z regulaminem opuścili pierwszą rundę, z tej eliminacji wyszli obrońca tytułu reprezentacji: Rydz oraz Lachowski.

Rydz zwyciężył Szweda Rydstroma 3:2, a Lachowskiego Greckiego Akrontis 3:3. Lachowski, choć trafny, nie zdobył więcej punktów, niż wygrał również trzy walki. Wśród pokonanych był m. in. były mistrz świata, Włoch Tommaso Carrara, który pokonał Belg Delaunoi, zwycięzcę wielkiego turnieju w Gandawie 3:2.

Dotychczasowemu trzeciemu reprezentantowi, na pokonanie drugiej przystąpił z takim samym rezultatem, a szczególnie międzynarodowej rutyny i doświadczenia. Walczył bez powagi, choć ambicji, rozegrał jednak wszystkie walki, które nie były dla niego zbyt trudne. W walce z Austriakiem, który zwyciężył w walce, Rydz przegrał z Dukią 3:2. W walce z Dukią, który zwyciężył w walce, Rydz przegrał z Dukią 3:2. W walce z Dukią, który zwyciężył w walce, Rydz przegrał z Dukią 3:2.

Lachowski był się również bardzo dobrze, znacznie lepiej, niż w dwu pierwszych eliminacjach. Po porażce z Węgrem Baltazarem 4:5, odniósł dwa zwycięstwa nad Włochem Tommaso Carrarą 3:2 i Szwedem Rydstroem 3:2. W czwartym pojedynku Polak zaprezentował jednak wielką siłę i zwyciężył Szwedem Rydstroem 3:2. W piątym pojedynku Polak przegrał z Włochem Tommaso Carrarą 3:2. W szóstym pojedynku Polak przegrał z Włochem Tommaso Carrarą 3:2.

Piękny sukces

naszych żużlowców na warszawskim torze

Budowlanych

72 Polska - Austria 36

Kajzer i Szwendrowski odnieśli najwięcej zwycięstw

Z cichą nadzieją w sercach przystępowali polscy żużlowcy do międzynarodowego spotkania z Austrią. Wynik jednak przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Zwycięstwo Polaków 72:36 nad renomowanym przeciwnikiem jest poważnym sukcesem w skali międzynarodowej. Austriacy przybyli do Polski poprzedzeni dużą sławą, jaką zyskali sobie w czasie turniejów rozgrywanych w Skandynawii i w Anglii.

Najlepsi żużlowcy Austrii, dwukrotny mistrz Austrii Kamper, który tego roku był finalistą kontynentalnych eliminacji do mistrzostw świata oraz Dirlt, mający na swoim koncie liczne sukcesy międzynarodowe, nie raz musieli kapitulować przed klasą naszych żużlowców. Kamper przegrał dwukrotnie ze Szwendrowskim, a po jednym zwycięstwie z Kajzerem i z Kupczyńskim. Druga gwiazda austriackiego żużla — Dirlt był pierwszym raz, a przegrał z Krzesińskim, Kapalą, Szwendrowskim po dwa razy, a raz z Kupczyńskim i Kajzerem.

Austriacy to wybitni indywidualiści, zmusza ich do tego zresztą znaczna różnica poziomu w poszczególnych parach. Kamper i Dirlt oraz w drugiej



Zużlowcy Austrii w karykaturze naszego rysownika (od lewej): Kamper, Dirlt, E. Sidlo, Unterkofer, H. Sidlo i Schenk. Rys. Z. Alaszewski

W finale floretu kobiet

Węgierka Dömölki bezkonkurencyjna

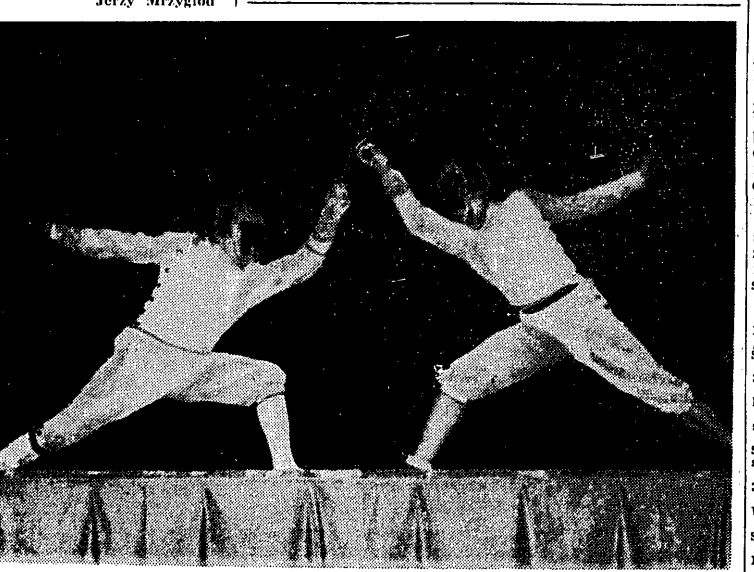
Rzym, 16.10. (tel. wł.). W niedzielę odbył się finał floretu kobiet. Węgierka Dömölki pokonała Austriaczkę Müller-Pretl 4:3. W drugiej rundzie Dömölki pokonała Niemkę Kaidt 4:3. W trzeciej rundzie Dömölki pokonała Francuzkę Veronessę 4:2. W czwartej rundzie Dömölki pokonała Austriaczkę Müller-Pretl 4:3. W piątej rundzie Dömölki pokonała Niemkę Kaidt 4:3. W szóstej rundzie Dömölki pokonała Francuzkę Veronessę 4:2. W siódmej rundzie Dömölki pokonała Austriaczkę Müller-Pretl 4:3. W ósmej rundzie Dömölki pokonała Niemkę Kaidt 4:3. W dziewiątej rundzie Dömölki pokonała Francuzkę Veronessę 4:2. W dziesiątej rundzie Dömölki pokonała Austriaczkę Müller-Pretl 4:3.

wielce szans od Włoszek. W bezpośrednim spotkaniu tych zawodniczek Colombetti pokonała Elek 3:2, ale wobec tego, że po zwycięstwie miała również zwyciężyć w walce z Niemką Kaidt, która przegrała z Węgierką Dömölki 3:2, Włoszka Colombetti nie mogła być traktowana jako poważna konkurentka Węgierki.

Po raz pierwszy Polak w finale szpady

Rzym, 16.10. (tel. wł.). W grupie B indywidualnego turnieju szpada, który w niedzielę wieczorem rozegrał między sobą walki finałowe, znalazł się również jeden z naszych zawodników — Wojciech Rydz. Jest to pierwszy wypadek w historii naszej szermierki, że Polak zakwalifikował się do finału indywidualnego turnieju szpada o mistrzostwo świata.

W efekcie pięciu następnych półfinałowych walk z Rydzem zwyciężył Polak jako pierwszy w swej grupie. W półfinale Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W drugiej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W trzeciej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W czwartej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W piątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W szóstej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W siódmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W ósmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziewiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziesiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2.



Tylko Rydz (z prawej) zakwalifikował się do półfinału turnieju indywidualnego w szpadzie rozgrywanego na mistrzostwach świata w Rzymie. Fot. C.A.P.

Dömölki najbardziej bała się Węgerek

Dömölki, to bardzo sympatyczna dziewczeczka. Zgrabna, o długich jasnych włosach, pogodnym uśmiechem i podkreślonym ładnym szminką, widać, że bardzo lubi sport. Włoska publiczność nie nagradzała jej owacyjnymi zwycięstwami, jakie otrzymywała za każde udane trafienie sympatycznej Węgierki.

— Jestem szczęśliwa, bardzo szczęśliwa. Chciałabym wyjechać, ale to nie jest moje miejsce. Chcę zostać w kraju, chcę być z rodziną. Chcę być z rodziną. Chcę być z rodziną.

Sobota — dobry dzień polskich ciężarowców

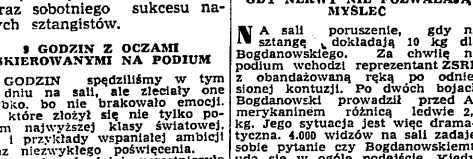
Beck i Białas zdobyli trzecie miejsca w Europie

MONACHIUM 16.10 (tel. wł.). SOBOTA 15 października zamieniła się w dzień dobry dla polskich ciężarowców. Obydwaj zdobyli trzecie miejsca w swoich kategoriach. Niewiele brakowało, aby na trzecim stopniu podium zwyciężył obecny mistrzostw świata, Polak — podziurzył, znowu przetrwał przed podium średniej klasy zawodnicy. Na szczyt jest też 127,5 kg. Podchodzi do niej po raz pierwszy, jeśli próba się uda, ma już zapewnione trzecie miejsce w Europie. Trzecie miejsce w Europie zdobył również Polak — podziurzył, znowu przetrwał przed podium średniej klasy zawodnicy. Na szczyt jest też 127,5 kg. Podchodzi do niej po raz pierwszy, jeśli próba się uda, ma już zapewnione trzecie miejsce w Europie. Trzecie miejsce w Europie zdobył również Polak — podziurzył, znowu przetrwał przed podium średniej klasy zawodnicy. Na szczyt jest też 127,5 kg. Podchodzi do niej po raz pierwszy, jeśli próba się uda, ma już zapewnione trzecie miejsce w Europie.

Próba oczywiście udało się, ale Amerykanin nie zrzekł się miejsca w kategorii 127,5 kg. George zaryzykował 165 kg, ale także bez powodzenia.

BIALAS BIJE REKORD POLSKI W TRÓJBÓJU

POD koniec zawodów popołudniowych dwukrotnie wywyższano przez megalomanię nazwisko Stepanowa, aby zgłosił się natychmiast do delegacji radzieckiej. Niki nie zastanawiał się wówczas po co go tam wolała, ale kiedy po dwugodzinnej przerwie na obiad miał się rozpocząć boje w wadze półciężkiej, rozszalał się losem biłkawy po silną wiadomość, że wicemistrz świata Łomakin, który miał reprezentować w tej kategorii barwy ZSRR — nagle zachorował i że zastąpi go właśnie Stepanow.



Krzysztof Beck

Wyciekający bezkonkurencyjny Jim George, dzieląc dopiero 8-10 miejsca. Białasem i Finem Tuonenem.

Kono wykazał wysoką formę także i w wadze średniej. Osiemdziesiąt Stepanow był zwycięzcą w wadze średniej, natomiast George nie był zwycięzcą w wadze średniej. George nie był zwycięzcą w wadze średniej. George nie był zwycięzcą w wadze średniej.

Po raz pierwszy Polak w finale szpady

Rzym, 16.10. (tel. wł.). W grupie B indywidualnego turnieju szpada, który w niedzielę wieczorem rozegrał między sobą walki finałowe, znalazł się również jeden z naszych zawodników — Wojciech Rydz. Jest to pierwszy wypadek w historii naszej szermierki, że Polak zakwalifikował się do finału indywidualnego turnieju szpada o mistrzostwo świata.

W efekcie pięciu następnych półfinałowych walk z Rydzem zwyciężył Polak jako pierwszy w swej grupie. W półfinale Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W drugiej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W trzeciej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W czwartej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W piątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W szóstej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W siódmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W ósmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziewiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziesiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2.

Po raz pierwszy Polak w finale szpady

Rzym, 16.10. (tel. wł.). W grupie B indywidualnego turnieju szpada, który w niedzielę wieczorem rozegrał między sobą walki finałowe, znalazł się również jeden z naszych zawodników — Wojciech Rydz. Jest to pierwszy wypadek w historii naszej szermierki, że Polak zakwalifikował się do finału indywidualnego turnieju szpada o mistrzostwo świata.

W efekcie pięciu następnych półfinałowych walk z Rydzem zwyciężył Polak jako pierwszy w swej grupie. W półfinale Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W drugiej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W trzeciej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W czwartej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W piątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W szóstej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W siódmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W ósmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziewiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziesiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2.

Po raz pierwszy Polak w finale szpady

Rzym, 16.10. (tel. wł.). W grupie B indywidualnego turnieju szpada, który w niedzielę wieczorem rozegrał między sobą walki finałowe, znalazł się również jeden z naszych zawodników — Wojciech Rydz. Jest to pierwszy wypadek w historii naszej szermierki, że Polak zakwalifikował się do finału indywidualnego turnieju szpada o mistrzostwo świata.

W efekcie pięciu następnych półfinałowych walk z Rydzem zwyciężył Polak jako pierwszy w swej grupie. W półfinale Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W drugiej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W trzeciej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W czwartej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W piątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W szóstej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W siódmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W ósmej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziewiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2. W dziesiątej rundzie Rydz przegrał z Austriakiem Dukią 3:2.

A jednak Kudłaciak jest winien

CZYTELNIKOM naszym znana jest dobrze sprawa boksera krakowskiej Wisły Leszka Kudłaciaka, do której ujawnienia przyczynił się „Dziennik Polski” w artykule pt. „Dla kogo grają saksofony.” Autor red. Nowicki opisał dokładnie pogromy urządzone przez tego pięciolatka pod jednym z nocnych lokalów.

Zaraz po ukazaniu się artykułu Sekcja Boks WKKF wdrożyła procedurę, na podstawie której zawieszona została, aby w kilkanaście dni później odwołał swój wyrok i podał do publicznej wiadomości, iż Leszek Kudłaciak jest winnym winien. Na podstawie tego właśnie komunikatu w najlepszej wierze wzięłam w obronę Kudłaciaka, choć w moim „Reflektorze” po fakcie — poddałam w wątpliwość, że „Dziennik Polski”, znane w imię z rzetelną ciekawością nie mając absolutnie sprawdzonych danych.

Okazało się, że moje obawy były słuszne. Kudłaciak był winny, rację miał „Dziennik Polski”, a jedynie pewna grupa ludzi, która nie powinna się absolutnie znajdować w ruchu sportowym, usiłowała

Wierzyłem, że nie chce, i tak pobliżał mi szukać, w Prezydium Zarządu WKKF przed wyłączeniem kary z zawieszaniem na 5 lat równa się całkowitej dyskwalifikacji zawodnika, który popełnił bardzo grube przewinienie. Sprawa listu Kudłaciaka byłaby bardzo piękna, gdyby inicjatywa wyszła od niego jako samokrytyka, nie od ludzi, którzy nie mają prawa do głosu. Wierzyłem, że nie chce, i tak pobliżał mi szukać, w Prezydium Zarządu WKKF przed wyłączeniem kary z zawieszaniem na 5 lat równa się całkowitej dyskwalifikacji zawodnika, który popełnił bardzo grube przewinienie. Sprawa listu Kudłaciaka byłaby bardzo piękna, gdyby inicjatywa wyszła od niego jako samokrytyka, nie od ludzi, którzy nie mają prawa do głosu.

Warto tu jeszcze przypomnieć, że w Warszawie odbył się turniej w wadze średniej, który wygrał Stepanow, natomiast George nie był zwycięzcą w wadze średniej. George nie był zwycięzcą w wadze średniej. George nie był zwycięzcą w wadze średniej.

WYNIK: waga średnia: 1) Pete George, 405 kg (120 — 127,5); 2) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 3) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 4) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 5) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 6) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 7) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 8) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 9) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 10) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 11) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 12) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 13) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 14) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 15) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 16) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 17) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 18) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 19) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 20) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 21) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 22) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 23) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 24) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 25) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 26) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 27) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 28) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 29) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 30) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 31) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 32) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 33) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 34) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 35) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 36) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 37) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 38) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 39) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 40) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 41) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 42) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 43) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 44) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 45) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 46) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 47) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 48) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 49) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 50) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 51) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 52) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 53) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 54) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 55) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 56) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 57) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 58) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 59) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 60) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 61) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 62) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 63) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 64) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 65) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 66) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 67) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 68) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 69) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 70) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 71) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 72) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 73) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 74) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 75) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 76) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 77) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 78) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 79) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 80) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 81) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 82) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 83) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 84) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 85) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 86) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 87) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 88) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 89) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 90) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 91) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 92) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 93) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 94) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 95) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 96) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 97) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 98) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 99) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 100) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 101) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 102) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 103) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 104) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 105) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 106) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 107) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 108) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 109) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 110) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 111) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 112) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 113) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 114) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 115) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 116) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 117) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 118) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 119) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 120) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 121) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 122) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 123) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 124) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 125) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 126) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 127) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 128) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 129) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 130) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 131) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 132) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 133) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 134) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 135) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 136) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 137) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 138) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 139) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 140) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 141) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 142) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 143) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 144) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 145) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 146) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 147) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 148) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 149) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 150) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 151) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 152) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 153) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 154) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 155) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 156) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 157) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 158) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 159) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 160) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 161) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 162) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 163) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 164) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 165) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 166) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 167) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 168) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 169) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 170) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 171) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 172) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 173) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 174) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 175) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 176) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 177) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 178) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 179) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 180) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 181) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 182) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 183) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 184) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 185) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 186) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 187) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 188) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 189) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 190) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 191) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 192) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 193) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 194) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 195) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 196) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 197) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 198) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 199) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 200) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 201) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 202) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 203) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 204) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 205) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 206) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 207) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 208) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 209) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 210) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 211) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 212) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 213) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 214) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 215) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 216) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 217) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 218) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 219) Jim George, 405 kg (127,5 — 122,5); 220) Jim George, 405 kg (

Belgia - NRD

W sobotę tylko 4 zwycięstwa 8 zwycięstw w niedzielę polskich lekkoatletów pozycja nadrobić straty niespodziewane sukcesy Bugary i Makomaskiego

JENA, 16.10 (tel. wł.). 10 punktów przeważnie uzyskali nasi...

JENA, 16.10 (tel. wł.). Pierwsze konkurencje dwudniowego...

W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...

Przez trzy kolejni w rzucie dyskiem przewodził Polakowski...

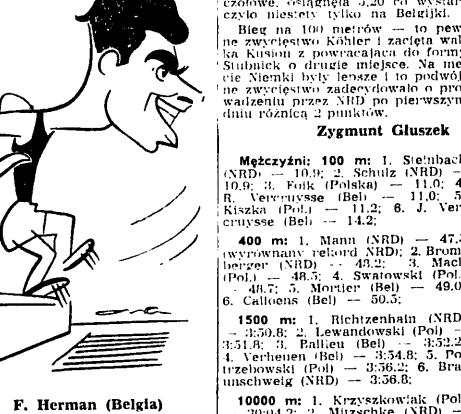
W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...

W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...

Zaręko się dość dobrze. Na 110 m w zespole NRD...

W tym samym czasie rozegrany został pierwszy etap...

W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...



F. Herman (Belgia)

Porazka w biegu na 3 km z przeszkodami...

W tym samym czasie rozegrany został pierwszy etap...

W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...

Od wrotku nareszcie szabla...

W tym samym czasie rozegrany został pierwszy etap...

W sobotę tylko 4 zwycięstwa polskich lekkoatletów...

Koszykarze rozpoczęli rozgrywki ligowe

Warszawa, 15.10. CWKS W-wa - Gwardia Gdansk...

Warszawa, 15.10. Budowlani Warszawa - Widok...

Warszawa, 15.10. Włókna Kraków - CWKS z Lubli...

Warszawa, 15.10. Włókna Kraków - CWKS z Lubli...

